



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

19 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jacek Grela

SSN Krzysztof Wesołowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 19 września 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej B. spółki akcyjnej w K.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 18 marca 2021 r., VII AGa 773/19,

w sprawie ze skargi A. w K. obecnie I. w K., Niemcy

przeciwko B. spółce akcyjnej w K.

o uchylenie wyroku sądu polubownego,

**uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę do
ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie,
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

Jacek Grela

Beata Janiszewska

Krzysztof Wesołowski

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Warszawie, na skutek złożonej przez pozwaną A. w K. skargi o uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie z dnia 8 lipca 2019 r., SA 191/15, w sprawie z powództwa B. S.A. w K. o zapłatę, uchylił wyrok sądu polubownego w zaskarżonym zakresie, to jest co do jego punktu piątego.

W postępowaniu przed Sądem Arbitrażowym powódka dochodziła zapłaty bliżej wskazanych kwot odszkodowania w euro oraz złotych polskich. W zaskarżonym wyroku ustalono ponoszenie przez pozwaną odpowiedzialności za szereg zdarzeń, w tym z tytułu niezgodności z umową Linii do Recyklingu, której skutkiem był wybuch i pożar tej linii w dniu 27 marca 2014 r. (punkt piąty), oraz postanowiono, że orzeczenie o wszystkich roszczeniach powódki względem pozwanej oraz o żądaniach stron w zakresie kosztów postępowania Sąd Arbitrażowy nastąpi w wyroku kończącym postępowanie (punkt szósty).

W uzasadnieniu wyroku Sąd Arbitrażowy wskazał (w punkcie drugim pt. „Charakter i zakres wyroku. Przedmiot dalszego postępowania”), że „niniejszy wyrok (...) nie kończy postępowania”, a „strony wyraziły zgodę na taki wyrok ustalający odpowiedzialność (...)”. Sąd wyjaśnił także, iż wydane orzeczenie nie jest wyrokiem częściowym (§ 42 ust. 1 Regulaminu Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie; dalej: Regulamin), jak również nie jest wyrokiem wstępnym w rozumieniu § 42 ust. 3 Regulaminu, gdyż żadne z dochodzonych roszczeń o zapłatę nie zostało w wyroku uznane „za usprawiedliwione co do zasady” (s. 5 uzasadnienia wyroku Sądu Arbitrażowego). Jako podstawę wydania orzeczenia wskazano § 4 ust. 2 Regulaminu, aprobując stanowisko, że złożenie przez strony wniosku o wydanie wyroku wstępnego nieodpowiadającego ściśle regulacji zawartej w § 42 ust. 3 Regulaminu stanowi wyraz zasady autonomii woli. W okolicznościach sprawy wniosek taki dotyczył ustalenia odpowiedzialności za poszczególne niezgodności z umową, a nie – uznania roszczenia za usprawiedliwione co do zasady.

Pozwana wniosła skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego, podnosząc przy tym zarzuty dotyczące sposobu prowadzenia przez Sąd Arbitrażowy postępowania dowodowego.

Sąd Apelacyjny w Warszawie uwzględnił skargę. Przyczyną uchylenia wyroku sądu polubownego w zaskarżonym zakresie (co do punktu piątego wyroku) nie były jednak zarzuty podniesione przez pozwaną, lecz stwierdzenie przez Sąd Apelacyjny z urzędu, niezależnie od stanowisk stron, że zaskarżone orzeczenie jest sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.). Sąd ten uznał, że niewskazanie w komparycji wyroku na jego wstępny, względnie częściowy, charakter powoduje, iż wyrok jest orzeczeniem kończącym postępowanie w sprawie. Zachodzi więc rozbieżność między treścią orzeczenia (o ustaleniu odpowiedzialności) a zgłoszonym w pozwie żądaniem zapłaty. Ponadto, skoro w zaskarżonym punkcie została ustalona sama zasada odpowiedzialności za bliżej określoną niezgodność z umową, której skutkiem był wybuch i pożar Linii do Recyklingu, wyrok wykracza ponad żądanie pozwu. Przesądza bowiem o odpowiedzialności także za szkody przyszłe, a nie tylko te objęte sporem o zasądzenie konkretnych, dochodzonych w sprawie roszczeń, przez co świadczy o naruszeniu związania sądu zgłoszonym żądaniem.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższej oceny nie zmieniała okoliczność, że strony wyraziły zgodę na wydanie wyroku określającego odpowiedzialność za poszczególne wady, gdyż „zgoda stron nie konwaliduje formy rozstrzygnięcia, która nie mieści się w zasadach rozstrzygania sporów”. Poza tym zgody takiej nie można domniemywać, a zachodzą wątpliwości, czy zgoda stron odnosiła się do wydania wyroku wstępnego (w rozumieniu § 42 ust. 3 Regulaminu), czy wyroku ustalającego odpowiedzialność. Sąd za podstawową zasadę porządku prawnego uznał zasadę kontrydiktoryjności i stwierdził, że „Sąd Arbitrażowy przejął rolę określenia żądania powoda”, a także „rolę gospodarza procesu i wyszedł poza granice żądania”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Arbitrażowy niewłaściwie zastosował także § 4 ust. 2 Regulaminu, wyrażający zasadę względnie wiążącego charakteru postanowień Regulaminu. Wskazane postanowienie nie stanowi bowiem podstawy do wydania orzeczenia rozstrzygającego o żądaniu innym niż zgłoszone przez stronę. Możliwość wydania wyroku wstępnego, który nie odpowiadałby ściśle regulacji zawartej w § 42 ust. 3 Regulaminu „jest ograniczona zasadą nadrzędną, wydaniem takiego wyroku, który rozstrzyga o sporze stron (...)”. Finalnie jako przyczyna uchylenia wyroku w zaskarżonej części zostało wskazane „wyjście poza

granice żądania oraz wydanie wyroku, którego terminologia wskazuje na wyrok pełny całościowo rozstrzygający spór, gdy zaś jego uzasadnienie (oraz niezaskarżony punkt szósty) przeczy temu założeniu”.

Powódka wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, zarzucając naruszenie: art. 1206 § 2 pkt 2 w zw. z art. 1197 § 1 i 2 w zw. z art. 1201 k.p.c.; art. 378 § 1 w zw. z art. 387 § 2¹ pkt 2 w zw. z art. 1207 § 2 w zw. z art. 1206 § 1 k.p.c.; art. 1206 § 2 pkt 2 w zw. z art. 1206 § 1 pkt 3 w zw. z art. 1184 § 1 k.p.c.; art. 1206 § 2 pkt 2 w zw. z art. 350 § 1 i § 3 w zw. z art. 1207 § 2 w zw. z art. 1201 k.p.c.; art. 350 § 1 i § 3 w zw. z art. 1207 § 2 k.p.c.; art. 1206 § 2 pkt 2 w zw. z art. 1184 § 1 i § 2 w zw. z art. 321 k.p.c., a także 1206 § 2 pkt 2 w zw. z art. 1212 § 1 w zw. z art. 1214 § 1 k.p.c.

Skarżąca wskazała przy tym kolejno, że: wadliwość wyroku Sądu Arbitrażowego polegała wyłącznie na jego nieprecyzyjnym oznaczeniu, gdyż częściowy charakter tego orzeczenia wynikał wprost z punktu szóstego jego sentencji; Sąd Apelacyjny nie rozpoznał zarzutów skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego; pominięto zgodę stron na taki zakres orzeczenia oraz niekwestionowanie go przez pozwaną, a rzekome uchybienie sądu polubownego nie mogło zostać wzięte pod uwagę z urzędu; nieprecyzyjne oznaczenie wyroku nie stanowi o jego sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej i mogło nastąpić w drodze sprostowania; Sąd Apelacyjny powinien był sprostować wyrok Sądu Arbitrażowego, a wyrok wstępny nie wykraczał poza żądanie pozwu. Zdaniem powódki Sąd Apelacyjny nietrafnie uznał również, że zaskarżony wyrok sądu polubownego mógł mieć samodzielne znaczenie w obrocie prawnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga okazała się uzasadniona, albowiem Sąd Apelacyjny nietrafnie ocenił, że zaskarżony wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Wstępnie należy zauważyć, że klauzula porządku publicznego pozwala na kontrolę orzeczenia sądu polubownego jedynie w ograniczonym zakresie. W toku stosowania art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. nie należy badać, czy zaskarżone orzeczenie było trafne z punktu widzenia prawa materialnego ani czy zostało wydane zgodnie z właściwymi regułami postępowania, lecz to, czy wywołało ono skutek sprzeczny z podstawowymi zasadami krajowego porządku prawnego. Kontrola zgodności wyroku sądu polubownego z porządkiem publicznym nie ma bowiem charakteru postępowania apelacyjnego i nie może go zastępować, gdyż sprzeciwiałoby się to istocie sądownictwa polubownego oraz woli stron, które poddały rozstrzygnięcie swojego sporu jurysdykcji sądu polubownego, rezygnując z kognicji sądu państwowego (zob. wyrok SN z 24 kwietnia 2024 r., II CSKP 48/22). W toku kontroli kasacyjnej należało zatem zbadać po pierwsze to, czy doszło do uchybień wskazanych przez Sąd Apelacyjny, a po drugie to, czy prowadzą one do sytuacji, w której wyrok Sądu Arbitrażowego narusza podstawowe zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Osnową stanowiska Sądu Apelacyjnego było stwierdzenie, że zaskarżony wyrok jest orzeczeniem kończącym postępowanie w sprawie, gdyż nie wskazano w nim, by był wyrokiem wstępnym. Z tego zapatrywania Sąd wywiódł wniosek, że wyrok nie odpowiada treści żądania, które dotyczyło zasądzenia bliżej określonych kwot, a nie ustalenia ponoszenia odpowiedzialności przez pozwaną. Orzeczenie było zatem, zdaniem Sądu, sprzeczne z żądaniem pozwu, a zarazem wychodziło ponad zgłoszone żądanie, ponieważ przesądzało także kwestię odpowiedzialności za przyszłe szkody, nieobjęte toczącym się między stronami sporem o zasądzenie.

Wobec toku argumentacji Sądu Apelacyjnego podstawowe znaczenie należy przydać zbadaniu charakteru orzeczenia wydanego przez sąd polubowny. Kwalifikacja tego orzeczenia jako wyroku rozstrzygającego sprawę (a nie – wyroku wstępnego) stanowiła bowiem osnowę formułowania dalszych twierdzeń,

podsumowanych wnioskiem o sprzeczności wyroku z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. W tej kwestii należało jednak uznać, że, wbrew zajętemu przez Sąd Apelacyjny stanowisku, wyrok Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie miał charakter wyroku wstępnego, a zawarte w nim rozstrzygnięcie pozostawało w korelacji z żądaniem powódki i nie wykaczało ponad zgłoszone żądanie.

Niewątpliwie w komparycji orzeczenia nie nastąpiło oznaczenie go mianem wyroku wstępnego. W uzasadnieniu wyroku Sąd Arbitrażowy nie dał wprost wyrazu przyczynom pominięcia takiego oznaczenia. Nie jest więc pewne, czy doszło do niedokładności podlegającej sprostowaniu, czy uznano, że dodanie stosownej adnotacji mogłoby być – w razie braku wglądu w indywidualne uwarunkowania sprawy – mylnie wiązane z wydaniem wyroku wstępnego w rozumieniu § 42 ust. 3 Regulaminu, podczas gdy z przedstawionych na wstępie motywów wyroku Sądu Arbitrażowego wynikało wprost, że wskazane postanowienie Regulaminu nie stanowiło podstawy wydanego orzeczenia. Na rzecz sformułowanej ostatnio alternatywy przemawia okoliczność, że już w pierwszym punkcie fragmentu uzasadnienia wyroku, określającego „charakter i zakres wyroku. Przedmiot dalszego postępowania”, Sąd Arbitrażowy wskazał, że „niniejszy wyrok (...) nie kończy postępowania”, a w dalszych punktach wyjaśnił, dlaczego nie jest wyrokiem wstępnym w ujęciu § 42 ust. 3 Regulaminu.

Nieoznaczenie wyroku jako wstępnego nie zwalniało jednak Sądu Apelacyjnego ze zbadania charakteru tego orzeczenia – z uwzględnieniem wyników analizy całej treści rozstrzygnięcia (również w niezaskarżonej części) oraz jego uzasadnienia, szczegółowo wyjaśniającego tok czynności Sądu Arbitrażowego. Kwalifikacja orzeczenia powinna bowiem następować na tak określonej podstawie, bez poprzestawania na ocenie komparycji wyroku. W świetle przeprowadzonej w ten sposób kompleksowej analizy orzeczenia Sądu Arbitrażowego brakowi adnotacji o wydaniu wyroku wstępnego należało przydać wymiar czysto techniczny, gdyż już sentencja tego orzeczenia nie pozostawiała wątpliwości, że nie kończy ono postępowania przed sądem polubownym. W punkcie szóstym rozstrzygnięcia wprost podano bowiem, że dopiero „w wyroku kończącym postępowanie” nastąpi

orzeczenie o „wszystkich roszczeniach (...) oraz o żądaniach stron w zakresie kosztów postępowania”.

Tożsamy wniosek wynika z rozważenia pisemnych motywów rozstrzygnięcia, których sporządzenie jest w przypadku wyroku sądu polubownego obligatoryjne (art. 1197 § 2 k.p.c.). Została w nich bowiem zawarta relacja z przebiegu postępowania przed Sądem Arbitrażowym, jednoznacznie potwierdzająca, że wyrok nie kończy postępowania (o czym mowa wprost w pkt II.3 uzasadnienia), a strony zaakceptowały koncepcję rozstrzygnięcia najpierw „w przedmiocie odpowiedzialności z tytułu podnoszonych przez B. niezgodności z umową (wad) Linii do Recyklingu, z których B. wywodzi swoje roszczenia do A. (pkt II.5 oraz pkt III.148 uzasadnienia). Takie założenia co do natury zapadłego wyroku znajdowały również potwierdzenie w fakcie kontynuowania postępowania przed Sądem Arbitrażowym, zgodnie z punktem 6 sentencji wyroku wstępnego z 8 lipca 2019 r.

Nieścisłość redakcyjna komparycji wyroku, nawet jeśli rzeczywiście miała miejsce (a nie była motywowana dążeniem do uniknięcia opisanych wyżej, ewentualnych nieporozumień), nie powodowała więc niemożliwości zrozumienia treści orzeczenia wydanego w sprawie, gdyż już poddanie go zwykłym zabiegom interpretacyjnym pozwalało ustalić treść, a w konsekwencji także charakter rozstrzygnięcia. Wnioski z lektury orzeczenia były przy tym wzmacniane dzięki rozważeniu wspomnianego wyżej kontekstu, to jest zarówno treści motywów wyroku Sądu Arbitrażowego, jak i okoliczności jego wydania. Dostrzeżona przez Sąd Apelacyjny dysharmonia między oznaczeniem orzeczenia oraz przywołaną wyżej treścią punktu szóstego powinna być zatem rozstrzygnięta na rzecz stwierdzenia, że Sąd Arbitrażowy nie wydał wyroku kończącego postępowanie w sprawie.

Powyższa konkluzja stanowi punkt wyjścia do oceny, czy przez wydanie orzeczenia doszło do sytuacji, o której mowa w art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c., czyli do naruszenia klauzuli porządku publicznego. W tej kwestii należy stwierdzić, że interpretacja zaskarżonego punktu 5. wyroku, dokonana z uwzględnieniem jego charakteru jako wyroku wstępnego, nie prowadzi do wniosku, by zakwestionowane rozstrzygnięcie było rozbieżne z treścią żądania albo wykraczało ponad zgłoszone żądanie. Skoro orzeczenie nie kończyło postępowania, to wyeksponowane przez

Sąd Apelacyjny sformułowanie o ustaleniu odpowiedzialności powinno być odczytane jako przesądzające wyłącznie o ponoszeniu tej odpowiedzialności w kontekście domagania się odszkodowania, a nie jako rozstrzygające o żądaniu ustalenia w sensie ścisłym, właściwym dla powództwa z art. 189 k.p.c. Sąd Arbitrażowy nie orzekł więc o przedmiocie innym niż roszczenie zgłoszone w sprawie, a wyrok, ze względu na swój charakter, nie miał samodzielnego znaczenia w obrocie.

Wydane przez ten Sąd orzeczenie nie wykroczyło także ponad dochodzone żądanie zapłaty. W badanym przypadku do istoty wyroku należało to, że Sąd Arbitrażowy – w granicach zgłoszonego żądania – orzekał tylko co do samego ponoszenia odpowiedzialności, natomiast dalsze kwestie, wymienione w punkcie 13 uzasadnienia wyroku Sądu Arbitrażowego (w tym przesłanki dochodzenia roszczeń, dopuszczalność ich dochodzenia, wymagalność oraz wysokość roszczeń) miały być przedmiotem prowadzonego później postępowania. Z wykładni punktu piątego wyroku wynika zatem, że rozstrzygnięcie o ustaleniu odnosi się wyłącznie do żądania zapłaty, a nie do odpowiedzialności za nieokreślone, niebędące przedmiotem sporu szkody przyszłe.

Skoro wyrok Sądu Arbitrażowego nie dotyczył żądania innego niż zgłoszone przez skarżącą, to nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego o nieskuteczności zgody stron na rozstrzygnięcie w postępowaniu arbitrażowym o ponoszeniu odpowiedzialności za bliżej określone zdarzenia. Sprawa pozostawała sprawą o zapłatę, a wyrażenie zgody nie zmierzało do konwalidowania niedopuszczalnego w okolicznościach sprawy rozstrzygnięcia, wykraczającego poza ramy sporu. Odstąpiono jedynie od przewidzianej w Regulaminie tego Sądu formuły wyroku wstępnego, którego istotą jest uznanie roszczenia za usprawiedliwione co do zasady, wykorzystując przy tym możliwość, jaką stwarza zasada względnie wiążącego charakteru jego postanowień, wyrażona w § 4 ust. 2 tego Regulaminu. W konsekwencji o naruszeniu klauzuli porządku publicznego nie mogło świadczyć wydanie wyroku, który nie był wprawdzie wyrokiem wstępnym w rozumieniu § 42 ust. 3 Regulaminu, lecz rozstrzygał o kwestiach wstępnych względem przyszłego orzeczenia dotyczącego zgłoszonego w sprawie żądania zapłaty.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku o zasadności zarzutów naruszenia art. 1206 § 2 pkt 2 w zw. z art. 1197 § 1 i 2 w zw. z art. 1201 k.p.c., art. 1206 § 2 pkt 2 w zw. z art. 350 § 1 i § 3 w zw. z art. 1207 § 2 w zw. z art. 1201 k.p.c., a także art. 1206 § 2 pkt 2 w zw. z art. 1184 § 1 i § 2 w zw. z art. 321 k.p.c. Przedmiotowe orzeczenie sądu polubownego nie narusza bowiem podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, a dostrzeżona przez Sąd Apelacyjny wadliwość tego wyroku ma jedynie porządkowy charakter. W konsekwencji konieczne było uwzględnienie skargi kasacyjnej i uchylenie zaskarżonego orzeczenia.

Wobec powyższego jedynie ubocznie, w celu rozwiania dalszych wątpliwości, należało odnieść się do pozostałych zarzutów skargi kasacyjnej. Wbrew stanowisku skarżącej nie doszło do naruszenia art. 378 § 1 w zw. z art. 387 § 2¹ pkt 2 w zw. z art. 1207 § 2 w zw. z art. 1206 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny istotnie nie rozpoznał zarzutów skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, lecz było to uzasadnione przyjętym przezeń zapatrywaniem, że wydanie orzeczenia o analizowanej wyżej treści doprowadziło do stanu, o którym mowa w art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. Okoliczność, że pogląd ten nie okazał się trafny, nie przeczy jednak prawdziwości generalnej tezy, że jeśli orzeczenie sądu polubownego jest sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, to podlega uchyleniu niezależnie od zarzutów skargi unormowanej w art. 1205 i n. k.c.

Z tych samych względów nietrafny był zarzut naruszenia art. 1206 § 2 pkt 2 w zw. z art. 1206 § 1 pkt 3 w zw. z art. 1184 § 1 k.p.c. Rzecz w tym, że gdyby w istocie doszło do wskazanego naruszenia, to nie miałyby znaczenia okoliczność, iż określony model działania sądu polubownego odpowiadał woli stron postępowania, a w skardze o uchylenie wyroku tego sądu nie powołano się na naruszenie wskazanych wyżej podstawowych zasad porządku prawnego. Celem klauzuli porządku publicznego jest ochrona samego systemu prawa jako wartości, która nie stanowi przedmiotu dyspozycji stron postępowania; z tego względu art. 1206 § 2 k.p.c. może zostać zastosowany przez sąd niezależnie od sformułowania zarzutu przez skarżącego, odmiennie niż art. 1206 § 1 k.p.c.

Znaczenia dla uznania skargi kasacyjnej za zasadną nie miała również podniesiona przez skarżącą kwestia naruszenia art. 350 § 1 i § 3 w zw.

z art. 1207 § 2 k.p.c. Pewne wątpliwości może budzić to, czy zawarte w art. 1207 § 2 k.p.c. odesłanie do przepisów o apelacji obejmuje art. 350 § 3 k.p.c., czy jedynie art. 367 i n. k.p.c., jak również to, czy – w razie wąskiego rozumienia wspomnianego odesłania – ewentualna możliwość sprostowania przez Sąd Apelacyjny wyroku sądu polubownego wynika z art. 391 § 1 zd. 1 w zw. z art. 350 § 1 w zw. z 1207 § 2 k.p.c. Zagadnienie to ma jednak na gruncie niniejszego sporu wymiar jedynie teoretyczny, gdyż do sprostowania niewątpliwie nie doszło. Ponadto nieuczynienie tego przez Sąd Apelacyjny, nawet jeżeli przyjąć, że stanowiło przejaw naruszenia przepisów postępowania, samo w sobie nie uzasadniałoby uwzględnienia skargi kasacyjnej. Podstawowe znaczenie dla oceny zasadności skargi miało bowiem stwierdzenie, że nie okazała się trafna ocena, iż wyrok sądu polubownego godził w podstawowe zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zd. 1 k.p.c., orzeczono jak w sentencji wyroku.

Na mocy art. 330 § 1 k.p.c. stwierdzam
niemożność podpisania uzasadnienia
wyroku przez sędziego SN Jacka Grełę
z powodu długotrwałej nieobecności

Beata Janiszewska
[SOP]
[a.ł.]

Beata Janiszewska

Krzysztof Wesołowski